

BP MICHAŁ NOWODWORSKI

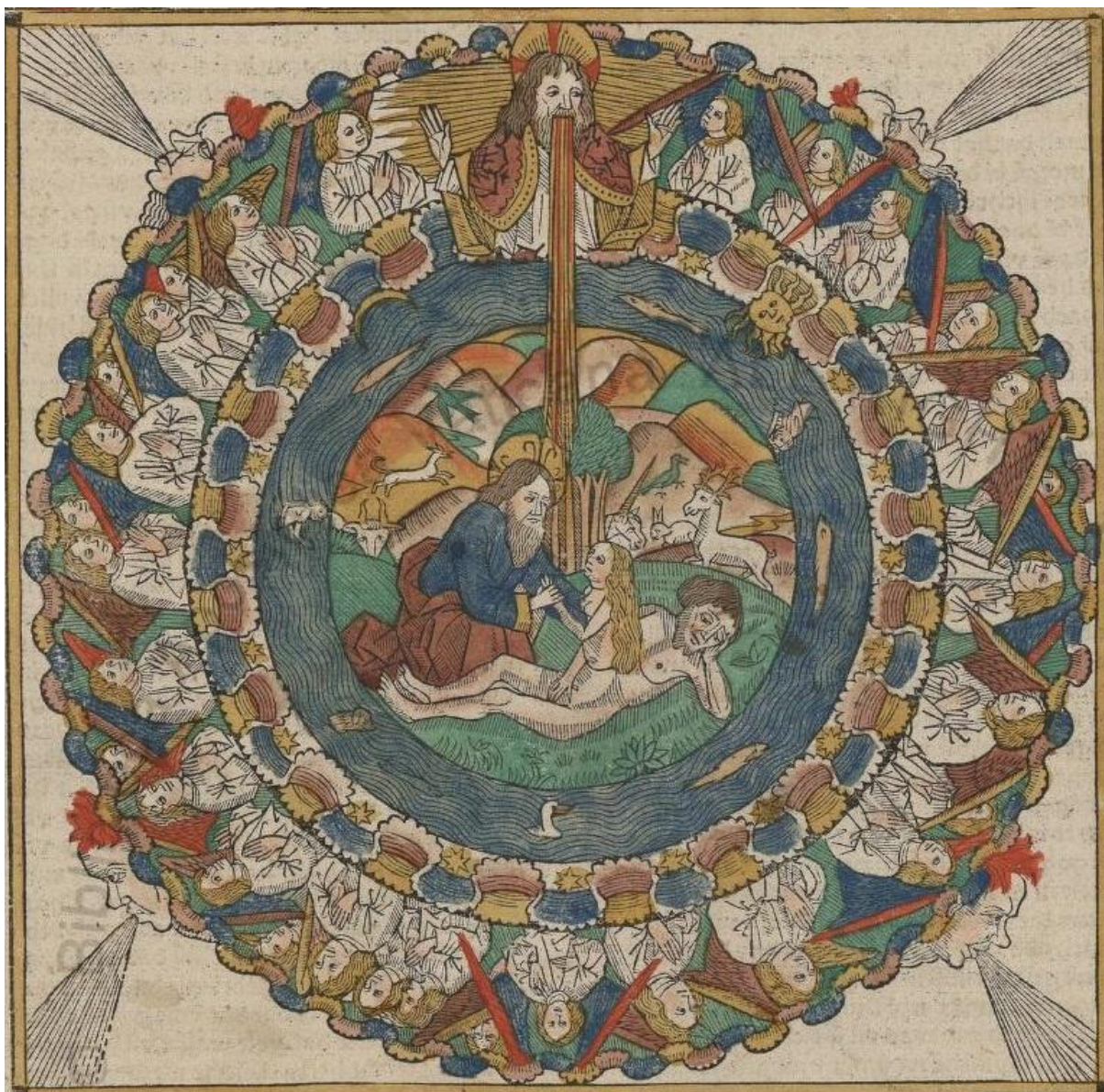


MONOGENIZM



KRAKÓW 2024

www.ultramontes.pl



Monogenizm

BP MICHAŁ NOWODWORSKI

Tak nazywa się opinia naukowa, zgodnie z Pismem św. dowodząca wspólnego początku, a zatem jedności naszego rodu ludzkiego. Stary Testament podaje nie tylko Adama za ojca całego rodzaju ludzkiego, ale nadto Noego przedstawia jako ojca wszystkich żyjących dziś ludów (Gen. 6, 13. 7, 21. 10, 32). Jedność tę podaje Objawienie jako fakt historyczny, i fakt ten, jakkolwiek na wiele wieków wyprzedza epokę, w której rozpoczynają się roczniki narodów,

jest tak widocznym, iż nie podobna go zaprzeczyć. Wszędzie na powierzchni ziemi spotykamy się ze śladami rozproszenia, wędrówek, które wskazują tę pierwotną jedność naszego pochodzenia. Toteż przeciwko tej jedności wystąpiono dopiero w nowszych czasach i to nie dla jakichś wymagań naukowych, ale z niechęci dla nauki biblijnej. Ojcowie antropologii: Blumenbach, Pritchard, równie jak ich poprzednicy i bezpośredni następcy: Buffon, Cuvier, Stephens, Schubert, Rudolf i Andrzej Wagnerowie, Karol Baer, H. Meyer, Burdach, Wilbrand, Stefan i Izydor Geoffroy Saint-Hilaire, de Blainville, Hugh Miller, Serres, Flourens, Quatrefages, Milne Edwards, Lyell, Huxley i wielu innych są *monogenistami*.

Lista *poligenistów*, czyli utrzymujących wielość rodzajów ludzkich jest bez porównania i mniej liczna i mniej imponująca naukowym znaczeniem nazwisk. Znajdujemy w tym szeregu: Okena, Karusa, Vogta, Agassiza, Giebela, Pawła Broca, Jerzego Poucheta i innych. Lyell (*De l'ancienneté de l'homme*, p. 409), mówiąc o jedności pochodzenia rodu ludzkiego, pisze: "przeciwko nauce tej, o ile wiem, nikt nie postawił dotąd poważnego argumentu". Poligeniści zarzucają, że broniący jedności rodu ludzkiego zostają pod wpływem podań biblijnych, i dlatego chcą mniejszą wagę przywiązywać do ich doktryny, ale zarzut ten jest najzupełniej czczy, wobec przytoczonych powyżej nazwisk, uznanego w nauce znaczenia, a nadto, większa z nich część znana jest ze swego nieprzyjaznego do nauki Objawienia stosunku. Aleksander Humboldt nie może być pomawiany o przychyłność dla Biblii, skoro wyraźnie chwali (*Kosmos*, I, 284) nowszy kierunek nauk przyrodniczych za to, że "udało mu się wyzwolić spod wpływów semickich"; a jednak stanowczo oświadcza się za jednością rodu ludzkiego (tamże s. 379). Powołuje się przy tym na zdanie Jana Müllera, którego nazywa najznakomitszym naszego wieku anatomem.

Poligeniści swoją doktrynę opierają na różnicach rasowych, ale monogeniści wykazują, iż różnice zachodzące pomiędzy rasami ludzkimi w budowie czaszki, miednicy, w kolorze skóry, własnościach włosa, wreszcie i mowy nie zachodzą tak daleko, aby rasy ludzkie, będące tylko odmianami jednego gatunku, poczytywać było można za różne gatunki zoologiczne; że, owszem, wspólne wszystkim ludziom właściwości, a szczególnie też płodne łączenie się ras wszystkich, dowodzą ich gatunkowej jedności. Dowody te znajdzie czytelnik zebrane u Reuscha, *Biblia i Natura*, przekład X. M. Nowodworskiego, 1872, str. 358-408, i Moigno, *Splendeurs de la foi*, 1877, II, 496-601. Badania nauk przyrodniczych zgadzają się w tej kwestii najzupełniej z nauką biblijną.

Dodajemy tu jedną jeszcze tylko uwagę. Poligeniści, rozbijający rodzaj ludzki na kilka gatunków oddzielnych, skoro odbierają mu wspólnego ojca, przyznać muszą, że ludzie nie są braćmi, i że najpodnioślejsze umysły ulegały złudzeniu, odwołując się w wielkich sprawach ludzkości do powszechnego braterstwa narodów, ludów i jednostek. I gdyby murzyni i Indianie amerykańscy nie byli ludźmi takimi jak my, lecz, jak chcą poligeniści, "istotami odrębnymi, dążącymi do oddzielnego, sobie właściwego, a nie naszego celu" (Pouchet, *Pluralité des races humaines*, p. 133), anglo-amerykanin byłby w zupełnym prawie, traktując murzyna jako bydłę i tępiąc czerwonoskórych, gdy stawiają opór zaborowi swej ziemi.

Jakżeż bez porównania szlachetniejszą i wyższą jest monogenistowska nauka Objawienia. Ludzie rasy żółtej, czarnej, czerwonej, białej, wszyscy mają jednego Boga-Twórcę, jednego Adama ojcem. Wszyscy mają ten sam początek i ten sam cel, wszyscy powołani są do tego samego wiekuistego szczęścia. Ludzie ras niższych są w stanie poniżenia, w stanie upadku, lecz i przodkowie nasi w takim znajdowali się stanie, a dobroć Boża, która ich zawezwała do cywilizacji i do wiary, podaje tę cywilizację i tę wiarę ludom najniżej upadłym. Jezus Chrystus, brat ich, który umarł dla ich zbawienia, nakazuje swym apostołom nauczanie ich, chrzczenie i doprowadzenie do poznania i szanowania świętych praw swoich. Upadek i wyrodzenie się jednostek i ludów jest fatalnym następstwem wolności, gdy ta zrywa z prawami moralnymi, które nią kierować winny. Ale wspólny wszystkim początek, wspólna wszystkim natura ze wspólnymi jej właściwościami, ukrytymi niekiedy, lecz zawsze gotowymi do rozbudzenia i życia, są to fakty niezaprzeczalne, coraz wyraźniej uwydatniane przez naukę, zgodną tu najzupełniej z nauką wiary, powołującej wszystkich do wspólnego w Bogu życia i szczęścia.

Bp Michał Nowodworski

Artykuł z: *Encyklopedia Kościelna* podług Teologicznej Encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez X. Michała Nowodworskiego. Tom XV. (*Monety. – Nazary*). Warszawa. W DRUKARNI F. CZERWIŃSKIEGO I S. NIEMIERY, ulica Zielna Nr 9 (róg Siennej). 1883, ss. 19-20 (hasło: **Monogenizm**). (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

APPROBATUR.

Vladislaviae die 7 (19) Januarii 1880 anno.

Episcopus Vladislaviensis seu Calissiensis

Vincentius Epp.

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Jan Górka, [Encyklika "Humani generis" o kwestii początku człowieka.](#)
- 2) Ks. M. Dietz SI, [Dogmat stworzenia wedle świętego Tomasza z Akwinu.](#)
- 3) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Obrona religii katolickiej. Tom I. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników.](#) b) [Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy wiary. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych.](#)
- 4) O. Marian Morawski SI, [Dogmat Łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.](#)
- 5) Ks. Jacek Tylka, [Dogmatyka katolicka.](#)
- 6) Bp Michał Nowodworski, a) [Wiara i rozum.](#) b) [Bałwochwalstwo.](#) c) [Chryścianizm i materializm.](#) d) [Papież Liberiusz.](#) e) [Honoriusz papież.](#) f) [Kilka słów Ojców i Nauczycieli Kościoła dla tych, którzy szemrzą w przeciwnościach i cierpieniach.](#) g) [Życie chrześcijańskie.](#) h) [Literaci pogańscy w pierwszych wiekach chrystianizmu.](#) i) [Chryścianizm w walce z poganizmem.](#) j) [Janseniści – sekta przewrotnych obłudników.](#) k) [Liberalizm.](#) l) [Weissa "Apologia chryścianizmu".](#) m) [Rekomendacja książki pt. "Homo versus Darwin, czyli sprawa o pochodzenie człowieka".](#) n) [Czy Kościół kiedy uczył, że kobiety nie mają duszy ludzkiej?](#) o) [Jaka jest nauka Kościoła o diable?](#) p) [Stanowisko Szekspira wobec Kościoła.](#) q) [Śp. książdz Zygmunt Golian.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



ENCYKLOPEDJA KOŚCIELNA

PODLUG TEOLOGICZNEJ ENCYKLOPEDJI WETZERA i WELTEGO

Z LICZNEMI JEJ DOPEŁNIENIAMI

PRZY WSPÓLPRACOWNICTWIE KILKUNASTU DUCHOWNYCH
i ŚWIECKICH OSÓB

WYDANA

PRZEZ

X. MICHAŁA NOWODWORSKIEGO.

Tom XV.

Monety. — Nazary.

WARSZAWA.

W DRUKARNI F. CZERWIŃSKIEGO I S. NIEMIERY,
ulica Zielna Nr 9 (róg Siennej).

—
1883.

Monogenizm. Tak nazywa się opinia naukowa, zgodnie z Pismem św. dowodząca wspólnego początku, a zatem jedności naszego rodu ludzkiego. Stary Test. podaje nietylko Adama za ojca całego rodzaju ludzkiego, ale nadto Noego przedstawia jako ojca wszystkich żyjących dziś ludów (Gen. 6, 13. 7, 21. 10, 32). Jedność tę podaje Objawienie jako fakt historyczny, i fakt ten, jakkolwiek na wiele wieków wyprzedza epokę, w której rozpoczynają się roczniki narodów, jest tak widocznym, iż nie podobna go zaprzeczyć. Wszędzie na powierzchni ziemi spotykamy się ze śladami rozproszenia, wędrówek, które wskazują tę pierwotną jedność naszego pochodzenia. To też pko tej jedności wystąpiono dopiero w nowszych czasach i to nie dla jakichś wymagań naukowych, ale z niechęci dla nauki biblijnej. Ojcowie antropologii: Blumenbach, Pritchard, równie jak ich poprzednicy i bezpośredni następcy: „Buffon, Cuvier, Stephens, Schubert, Rudolf i Andrzej Wagnerowie, Karol Baer, H. Meyer, Burdach, Wilbrand, Stefan i Izydor Geoffroy Saint-Hilaire, de Blainville, Hugh Miller, Serres, Flourens, Quatrefages, Milne Edwards, Lyell, Huxley i w. in. są *monogenistami*. Lista *poligenistów*, czyli utrzymujących wielość rodzajów ludzkich jest bez porównania i mniej liczna i mniej imponująca naukowem znaczeniem nazwisk. Znajdujemy w tym szeregu: Okena, Karusa, Vogta, Agassiza, Giebela, Pawła Broca, Jerzego Poucheta i in. *Lyell* (De l'ancienneté de l'homme, p. 409), mówiąc o jedności pochodzenia rodu ludzkiego, pisze: „przeciwko nauce tej, o ile wiem, nikt nie postawił dotąd poważnego argumentu.“ Poligeniści zarzucają, że broniący jedności rodu ludzkiego zostają pod wpływem podań biblijnych, i dla tego chcą mniejszą wagę przywiązywać do ich doktryny, ale zarzut ten jest najzupełniej czczy, w obec przytoczonych powyżej nazwisk, uznanego w nauce znaczenia, a nadto, większa z nich część znana jest ze swego nieprzyjaznego do nauki Objawienia stosunku. Aleksander Humboldt nie może być pomawiany o przychylność dla Biblii, skoro wyraźnie chwali (Kosmos I 284) nowszy kierunek nauk przyrodniczych za to, że „udało mu się wyzwolić z pod wpływów semickich;“ a jednak stanowczo oświadcza się za jednością rodu ludzkiego (tamże s. 379). Powołuje się przytém na zdanie Jana Müllera, którego nazywa najznakomitszym naszego wieku anatomem. Poligeniści swoją doktrynę opierają na różnicach rasowych, ale monogeniści wykazują, iż różnice zachodzące pomiędzy rasami ludzkimi w budowie czaszki, miednicy, w kolorze skóry, własnościach włosa, wreszcie i mowy nie zachodzą tak daleko, aby rasy ludzkie, będące tylko odmianami jednego gatunku, poczytywać było można za różne gatunki zoologiczne; że, owszem, wspólne wszystkim ludziom właściwości, a szczególnie też płodne łączenie się ras wszystkich, dowodzą ich gatunkowej jedności. Dowody te znajdzie czytelnik zebrane u *Reuscha*, *Biblia i Natura*, przekład X. M. Nowodworskiego, 1872, str. 358—408, i *Moigno*, *Splendeurs de la foi*, 1877, II 496—601. Badania nauk przyrodniczych zgadzają się w tej kwestji najzupełniej z nauką biblijną. Dodajemy tu jedną jeszcze tylko uwagę. Poligeniści, rozbijający rodzaj ludzki na kilka gatunków oddzielnych, skoro odbierają mu wspólnego ojca, przyznać muszą, że ludzie nie są braćmi, i że najpodnioslejsze umysły ulegały złudzeniu, odwołując się w wielkich sprawach ludzkości do powszechnego braterstwa narodów, ludów i jednostek. I gdyby murzyni i indjanie amerykańscy nie byli ludźmi takimi jak my, lecz, jak

chę poligeniści, „istotami odrębnymi, dążącymi do oddzielnego, sobie właściwego, a nie naszego celu“ („*Pouchet*, *Pluralité des races humaines*, p. 133), anglo-amerykanin byłby w zupełnym prawie, traktując murzyna jako bydło i tępiąc czerwonoskórych, gdy stawiają opór zaborowi swej ziemi. Jakżeż bez porównania szlachetniejszą i wyższą jest monogenistowska nauka Objawienia. Ludzie rasy żółtej, czarnej, czerwonej, białej, wszyscy mają jednego Boga - Twórcę, jednego Adama ojcem. Wszyscy mają ten sam początek i ten sam cel, wszyscy powołani są do tego samego wiekuistego szczęścia. Ludzie ras niższych są w stanie poniżenia, w stanie upadku, lecz i przodkowie nasi w takim znajdowali się stanie, a dobroć Boża, która ich zawezwała do cywilizacji i do wiary, podaje tę cywilizację i tę wiarę ludom najniżej upadłym. Jezus Chrystus, brat ich, który umarł dla ich zbawienia, nakazuje swym apostołom nauczanie ich, chrzczenie i doprowadzenie do poznania i szanowania świętych praw swoich. Upadek i wyrodzenie się jednostek i ludów jest fatalnym następstwem wolności, gdy ta zrywa z prawami moralnymi, które nią kierować winny. Ale wspólny wszystkich początek, wspólna wszystkim natura ze wspólnymi jej właściwościami, ukrytymi niekiedy, lecz zawsze gotowemi do rozbudzenia i życia, są to fakta niezaprzeczalne, coraz wyraźniej uwydatniane przez naukę, zgodną tu najzupełniej z nauką wiary, powołującej wszystkich do wspólnego w Bogu życia i szczęścia.

Monogram Chrystusa (1. Formy monogramu. 2. Starożytność. 3. Użycie) I. uformowany jest z kombinacji liter greckich X (ch) i P (r), początkowych greckiego imienia Chrystusa, Χριστός; przedstawia ten monogram i imię Chrystusa i figurę jego krzyża. Z czasem monogram ten uproszczono, przekreślając poziomą linijką literę P. S. Efreem świadczy, że forma ta pospolicie była używaną na Wschodzie w IV w. Były jednak w użyciu i inne monogramy, polegające na połączeniu liter α i ω (ob. tej Enc. I 142 art. Alfa i omega), zawieszonych już to na obu końcach poprzecznej linijki litery P, albo też na obu wierzchołkach litery X. Często, a na pomnikach dawnych Galji zawsze prawie, monogram Chrystusa otoczony był wieńcem lub gałązkami palmowemi, na oznaczenie zwycięstwa imienia Chrystusowego nad wszystkimi jego wrogami. Toż samo tryumfalne znaczenie miało połączenie litery P z N (Christus vincit, Χριστός νικα). Samo X było najprostszym monogramem Chrystusa, a być może, że i najdawniejszym. Juljan Apostata mawiał, że prowadzi wojnę z X. Od czasów Walentynjana, ojca Walensa, litera ta znajduje się często na monetach, na draperji labarum (ob.). 2. Autorowie katolicy, piszący o monogramie Chrystusowym, początek jego wywodzą zazwyczaj od czasów apostołskich i upatrują wzmiankę o nim w Apokalipsie (VII 2 i XIV 1), gdzie jest mowa o aniele, mającym znak (signum) Boga żywego, i o wybranych, mających imię Baranka i jego Ojca na swoich czołach. Zestawiając te teksty z Ezech. IX, 4—6. widzą tu ci pisarze dokładny opis monogramu Chrystusowego. Ale pomijając już to tłumaczenie, niezawodną jest rzeczą, że chrześcijanie trzech pierwszych wieków używali tego monogramu. Jest to zdanie najznakomitszych starożytników, poczynając od Buonarruoti'ego do Rossi'ego. Pomników wszakże, któreby to stwierdzić stanowczo mogły, dotąd nie znamy. Dopiero z czasów Konstantyna W. znane są pomniki z monogramem XP; najdawniejszy z tych znanych dotąd pochodzi z r. 323;



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXXIV, Kraków 2024